

Wielbłąd Znów na Drodze

Wprowadzenie do Magiji

Alan Chapman

thebaptistshead.co.uk

Przedmowa

Czytelnika może dziwić tytuł tej książki. No bo co niby wielbłąd ma wspólnego z magią? O ile nie jesteś Kabalistą, ów wstęp będzie ci potrzebny, aby zrozumieć, "co autor miał na myśli".

Chciałbym zacząć od tego, że strona, na której autor tego dzieła się udzielał (thebaptistshead.co.uk), została zamknięta w trakcie powstawania niniejszego tłumaczenia. Czuję się wobec tego zobowiązany, by wytłumaczyć omawiane zagadnienie. Po pierwsze, słowo "wielbłąd" (ang. "camel") brzmi podobnie do Kamael – imienia Anioła Stróża autora – i KIMIL, co jest jego osobistym Słowem, uzyskanym na stopniu Magusa. Po drugie, "wielbłąd" tożsamy jest z hebrajską literą i ścieżką Gimel, która to na kabalistycznym Drzewie Życia prowadzi do najwyższej z sefirot – Korony. Tym samym, autor uważa słowo "wielbłąd" za synonim "prawdy".

Tytuł można zatem przetłumaczyć inaczej w ten sposób: "Prawda znowu w akcji!". Odnosi się to do tego, iż dzisiejsze czasy zdominował postmodernistyczny pogląd o relatywności prawdy. "Nie ma obiektywnej prawdy!" – tak twierdzą postmoderniści. Alan Chapman próbuje natomiast nadać prawdzie właściwego jej znaczenia na drodze maga.

System, jaki przedstawia autor w tej książce, można uznać za alternatywę magii chaosu. Szczególnie dla tych, którzy nieszczególnie zgadzają się z teorematami Petera Carrolla. Magia zależy od maga – nic więcej nie trzeba do tego dodawać. Jedyna rzecz, która rzeczywiście się liczy, to *doświadczenie*.

Ów tekst służy jedynie do niekomercyjnego użytku własnego. Materiał ten został podany w formie powszechnie dostępnej, w celach naukowych, dla wszystkich tych, którzy poszukują go w swych badaniach. Zachęcam tym samym, abyś drogi czytelniku udostępnił ten przekład gdzie tylko się da.

Tłumacz

Polska, 08.09.2015

Rozdział Pierwszy

Nauka Doświadczania Prawdy

Aby zrozumieć podstawowy cel magiji, dlaczego miałbyś chcieć ją praktykować, i jak najlepiej podejść do stania się magiem, musimy najpierw przedyskutować *ignorancję*.

Największą niewiadomą jest "sens życia", dlaczego istniejemy. Jeśli oprzeć by się na pozorach, ludzie są zbyt zajęci jedzeniem, wypróżnianiem i wymienianiem kawalków papieru, aby przejmować się ontologią. Jednakże, jeśli nie wiemy, po co jest życie, jaki jest powód naszej egzystencji, lub czy w ogóle jest jakiś, to na jakiej podstawie idziemy przez życie?

Sytuacje kolidujące z materialnym przetrwaniem, takie jak brak wystarczającej ilości jedzenia lub dachu nad głową, przejmują nas oczywiście w pierwszej kolejności. Jednak, na zachodzie bardzo rzadko mamy przyjemność doświadczyć tak straszliwych warunków jak te.

Jeśli ktoś nie umiera z głodu lub nie leży w szpitalu z wyniszczającą chorobą, cóż jest tym, co trzyma go zdala od poszukiwania odpowiedzi? Oddać się materializmowi, kosztem dojścia do sedna tego, dlaczego jawimy się unoszącymi na kamieniu w samym środku nieskończoności, to wybrać narkozę stanu ignorancji.

Lecz jak możemy być prawdziwie szczęśliwi, jeśli nie rozumiemy, czym jest szczęście? Jak możemy odnieść w życiu sukces, jeśli nie rozumiemy, czym jest życie? Aby uczynić cokolwiek autentycznie wartościowego, musimy najpierw obudzić się i poznać *prawdę*.

W tych upojnych, postmodernistycznych czasach, gdzie wszystko jest relatywne, subiektywne, a wszystkie punkty widzenia są równie prawidłowe, sama idea "prawdy" popadła w niełaskę. Mówi się nam, że nie ma prawdy i niektórzy wierzą, iż jest to zbawieniem.

Postmodernista może klócić się, że bardzo prostym jest doświadczyć jednej rzekomej prawdy, po czym doznać jej całkowitego przeciwieństwa. Możesz być prawicowym konserwatystą w jednej minucie, a lewicowym liberalistą w następnej; możesz mieć wiarę w Boskość, a zaraz w jej miejsce stać się agnostycznym sceptykiem. Nie ma zatem właściwej odpowiedzi czy prawdy, a jedynie wiele punktów widzenia, wszystkich równie wartościowych, a my mamy wolność wyboru jednego.

Jednakowoż, doświadczenie nie potwierdza powiedzenia, że "prawda nie istnieje". W momencie, gdy doświadczamy porządku i piękna świata, jako

dowodu boskiej umyślności, to jest to prawdą. W minucie, gdy doświadczamy zimnego, mechanicznego świata, pozbawionego jakiegokolwiek znaczenia poza tym, jakie mu nadajemy, to jest to prawdą. Fakt, że to, co doświadczamy jako prawdziwe, jest zmienne, nie znaczy, iż prawda nie istnieje; lecz że *prawda jest doświadczalna*, a nie stała czy związana koncepcjami. Idea, że "prawda nie istnieje", poza wszechwiedzącym postmodernistycznym przekonaniem, że tak właśnie jest, wciąż pozostaje tylko ideą. Nigdy nie uciekniemy od zaakceptowania jednej poprawnej odpowiedzi.

Udawanie, że prawdy nie ma, do niczego nie prowadzi. Jeśli chcemy prawdy na temat czegokolwiek, musimy jej *doświadczyć*. Jak więc mamy doświadczyć prawdy odnośnie egzystencji? W historii ludzkości, we wszelkich kulturach wszystkich miejsc, istnieją nauki lub praktyki roszczące sobie możliwość zapewnienia tego doświadczenia. Musisz po prostu wykonać te ćwiczenia i zobaczyć, co się stanie.

Na zachodzie, nazywamy to *magią*.

Oczywiście, magia może być użyta, między innymi, do przywoływania duchów, przepowiadania przyszłości i uczynienia się bogatym. (Jak się to ma do doświadczania prawdy egzystencji, zostanie przedyskutowane później). Ale i tak, ponieważ praktyka magii jest wysiłkiem bardziej doświadczalnym niż intelektualnym, musimy podejść do zrozumienia magii jak zrobilibyśmy to względem nauki.

Nie znaczy to, że magia jest dziedziną nauki, jak fizyka kwantowa czy chemia. Magia staje się nauką, gdy zastosujemy metodę naukową do magicznego działania. Mówiąc prościej, tak jak jakiś eksperyment, rezultaty praktyki magii *mogą zostać potwierdzone przez innych poprzez własne badania*. Mogę przeprowadzić pewne działanie magiczne, uzyskać konkretny wynik, po czym *ty* możesz przeprowadzić to samo działanie i otrzymać skutek podobny. Formuluje się wtedy model, który najlepiej wpasowuje się do tych rezultatów, a który może zostać następnie przerobiony lub poprawiony gdzie trzeba, wraz z rozwojem praktyki i uzyskaniem nowych efektów.

Może się to początkowo wydawać dość naiwną wizją nauki, lecz weryfikacja poprzez faktyczne doświadczenie jest w końcu jej centralnym składnikiem. Możesz zatem być *naukowy* w swoim podejściu do magii, po prostu zapisując, co było przeprowadzone i co w wyniku tego się wydarzyło. Nie "dowiedzie" to, że magia istnieje, lub co może sprawić, względem akademickich społeczności, ale dowiedzie to tobie i tobie podobnym.

Grupa naukowców, potwierdzających magię w laboratorium, byłaby dla niej przekleństwem, ponieważ w magii chodzi o indywidualne doświadczenie

prawdy. Jest to zatem konieczne, aby każdy doświadczał magiji dla siebie, zamiast słuchać o niej opowieści kapłanów w białych płaszczach. Zaakceptowanie magiji na podstawie wieści od innych, byłoby wzięciem udziału w ignorancji.

Magija jest nauką doświadczenia prawdy. Jeśli chcesz poznać prawdę o egzystencji, jeśli chcesz wiedzieć, czy jest jakiś cel w życiu, po prostu przeprowadzaj praktyki i zobacz, co się stanie.

Aby być magiem, musisz tylko przestać myśleć o jej robieniu, przestać o niej rozmawiać, wierzyć w nic poza tym, co doświadczyłeś, i praktykować każdego dnia.

Ludzie mówią, że ignorancja jest błogosławieństwem, lecz – według mojego doświadczenia – prawda jest błogosławieństwem.

Mam nadzieję, że sam się o tym przekonasz.

Rozdział Drugi

Sztuka Doświadczania Prawdy

Pod względem technicznym, materialistycznym, oto co powinno się oczekiwać jako rezultat przeprowadzenia magicznego działania: jakiś czas po, niezależnie od tego, czy było to działanie skupione na realizacji pewnego wydarzenia, przepowiedzeniu przyszłości, lub komunikacji z duchem, wynik zamanifestuje się poprzez dostępne środki i *otrzymasz dokładnie to, o co prosileś*.

Co możesz doświadczyć poprzez magię, ograniczone jest jedynie poprzez twoją wyobraźnię.

Chociaż bycie magiem oznacza, że wypowiadasz życzenia, które się spełniają, *jak* doświadczysz spełnienia życzenia, ograniczają dostępne środki manifestacji.

Jeśli czytałeś jakieś książki o magii, bez wątpienia spotkałeś jakąś liczbę magicznych praw lub metod, które "muszą" zostać zawarte w rytuale lub praktyce, aby rezultat się zamanifestował. Jednakże, doświadczenie pokaże, że te rzekome magiczne "prawa" są rzeczywiście arbitralne.

Omówię trzy najpopularniejsze "magiczne prawa" lub metody, aby zilustrować, co mam na myśli.

Pierwsza metoda to *magia sympatyczna*. Bazuje on na prawie mówiącym, że "podobne powoduje podobne".

Praktycznie, pociąga to za sobą odegranie pożądanego wyniku, który następnie manifestuje się w świecie rzeczywistym. Najpopularniejszym przykładem jest tutaj wbijanie igieł w wizerunek wroga, aby przyprawić jemu lub jej chorobę lub ranę. To rzeczywiście działa, ale czy naprawdę wierzymy, że jest jakaś kosmiczna zasada, która ocenia, jak bliska oryginału jest posiadana przez nas podobizna?

Jeśli kiedykolwiek próbowałeś sigilizacji (jeśli to dla ciebie nowość, w Dodatku znajdziesz kilka praktycznych instrukcji), to wiesz już, że możesz otrzymać magiczny skutek poprzez kompletnie bezsensowne działanie. Faktycznie, jedynym celem sigila jest uczynić twoje pragnienie niezrozumiałym dla twojego świadomego umysłu; innymi słowy – *nie-sympatycznym*.

Dlatego, magiczne działanie nie musi być sympatyczne, aby zadziałało.

Następna metoda: *magiczna więź*. Magiczna więź to zazwyczaj rzecz, taka jak obcięty paznokieć, włos, lub część biżuterii, która należy do osoby mającej

zostać poddanej wpływowi poprzez magiczne środki. Magiczna więź, szczególnie jeśli zawiera materiał genetyczny, jest często uważana za niezbędny w rytuałach uzdrawiających i klątwach.

Jednakże, odnosząc się spowrotem do sigilizacji, możliwe jest wpłynięcie na osobę po prostu zawierając jej imię w zdaniu użytym do konstrukcji sigila. I, jak zauważyliśmy przy magiji sympatycznej, równie dobrze można użyć za reprezentację celu lalkę, lub rysunek.

Z tego powodu, magiczne działanie nie wymaga tradycyjnej magicznej więzi, aby zadziało.

Nasze trzecie magiczne prawo jest obecnie całkiem popularne na magicznej scenie. Nazywa się je *gnozą*; włączeniem w rytuał odmiennego stanu świadomości, wywołanego różnymi sposobami, od medytacji po orgazm. Im głębsze doświadczenie gnozy, rzekomo lepsze magiczne wyniki, i – odwrotnie – jeśli nie ma gnozy, nie powinieneś oczekiwać żadnych efektów.

Pomimo tego, w afrykańskich, karaibskich i brazylijskich tradycjach, takich jak Voodoo lub Quimbanda, odmienne stany świadomości nie są wykorzystywane. Można się klócić, że opętanie jest odmiennym stanem, ale odmienny stan nie jest wymagany do samego opętania.

I tak też, oczywiście, doświadczenie zaprezentuje ci – po tym jak tego spróbujesz – że magija sympatyczna działa, co nie uwzględnia jakiegokolwiek zmiany świadomości.

O co mi tutaj chodzi, to że wszystkie te metody magiji rzeczywiście działają, ale żadna z nich nie jest sama w sobie niezbędna dla magicznego działania. *Magija nie ma praw, dopóki ich sobie nie wymyślisz*. Jedyne sekrety magiji, to czym magija jest: magija jest doświadczeniem prawdy.

Rozumiem przez to, że możesz wybrać jakieś przekonanie lub pragnienie i wtedy zdecydować, że jakieś doświadczenie znaczy to samo, co dane przekonanie lub pragnienie.

Jeśli wtedy poddasz się temu doświadczeniu, znaczy to, że to, o czym zdecydowałeś, stało się prawdą, ponieważ doświadczenie jest prawdą. Przykładowo, jeśli uznam, że takie doświadczenie jak wypisanie czeku i wysłanie go do siebie samego oznacza "dostanę kupę forsy", i poddam się temu doświadczeniu, w tym przykładzie – napiszę i wyślę ten czek, to doznam doświadczenia oznaczającego: "Dostanę kupę forsy". To doświadczenie jest prawdziwe, a ponieważ jest w czasie przyszłym, koniecznie będę mieć w przyszłości doświadczenie dostania kupy forsy.

Jest spora szansa, że w dalszym ciągu nie jestem zbyt zrozumiałą. Fakt

faktem, magija jest tak prosta, że ciężko ją opisać. By lepiej to wytłumaczyć, opracowałem jasny zarys magicznego działania, który może zostać zastosowany w jakiejkolwiek magicznej technice. Spenetrujemy go dokładniej za chwilę, tymczasem wygląda to tak:

* Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.

* Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.

* Wybierz doświadczenie.

* Zdecyduj, że wybrane doświadczenie oznacza to samo, co to, czego spełnienia pragniesz.

* Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.

* Otrzymaj wynik.

Załóżmy, że chcesz podwyżkę w pracy. Gdybyś poczynił jakąś magię w tym kierunku, mógłbyś zrobić następujące:

* *Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.*

To łatwe: "Dostanę podwyżkę w pracy".

* *Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.*

Cóż, mam pracę i pieniądze istnieją, więc nie ma w tym problemu.

* *Wybierz doświadczenie.*

Może to być jakikolwiek rytuał, gdzie imitowałbym wynik; kompletnie bezsensowne działanie, lub wizualizacja jakiegoś arbitralnego sigila, którego bym stworzył – cokolwiek mi przyjdzie do głowy.

* *Zdecyduj, że wybrane doświadczenie oznacza to samo, co to, czego spełnienia pragniesz.*

Decyduję się wykonać rytuał, który imituje pożądaną zmianę, i tak też zwyczajnie decyduję, że to właśnie oznacza rytuał.

* *Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.*

Faktycznie wstaję z krzesła i przeprowadzam rytuał.

* *Otrzymaj wynik.*

To zmanifestuje się jako synchroniczność – zwykle nie wcześniej niż następnego dnia – chociaż to może zależeć, stosownie do pożądanego wyniku.

Mam nadzieję, że to nieco rozjaśniło. Ale przejdźmy przez to raz jeszcze, tym razem ze szczegółami pewnych rzeczywistych magicznych technik, aby wypełnić zarys. Tym razem załóżmy, że zdecydowałem się

skontaktować z duchem, który zaaranżuje dla mnie podwyżkę.

** Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.*

"Dostanę podwyżkę w pracy."

** Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.*

Mam już pracę, więc spoko.

** Wybierz doświadczenie.*

Odniosę się do azteckiego bóstwa, Tezcatlipoca. Może to mieć miejsce poprzez jego wizualizowaną lub fizyczną reprezentację, jak rysunek lub posążek, i może zawierać składanie mu ofiary oraz prośbę o pożądaną wynik.

** Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.*

Ucinam sobie pogawędkę z Tezem, daję mu trochę czekolady, i czekam na rezultat.

Inny przykład: powiedzmy, że do tego czasu otrzymałem swoją podwyżkę, ale teraz uznałem, że w sumie chciałbym dowiedzieć się, jak to jest zostać opętany przez archaniola Gabriela.

** Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.*

"Zostanę opętany przez archaniola Gabriela."

** Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.*

Zamanifestuję archaniola poprzez swoje ciało; o to przecież chodzi w opętaniu.

** Wybierz doświadczenie.*

Powiedzmy: czytanie na głos inwokacji, którą skomponowałem, proszącą Gabriela, aby mnie opętał.

** Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.*

Czytam inwokację i pozwalam wtedy Gabrielowi mnie opętać, co jest manifestacją wyniku.

Dobra, jeszcze jeden przykład, który rozpatruje pytanie, jak dywinacja wpasowuje się do tego zarysu rytuału.

** Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.*

"Dostanę odpowiedź na swoje pytanie."

** Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.*

Powiedzmy, że używam talii kart Tarota.

** Wybierz doświadczenie.*

Potasowanie kart i rozłożenie ich w określony sposób.

** Zdecyduj, że wybrane doświadczenie oznacza to samo, co to, czego spełnienia pragniesz.*

Postanawiam, że odczyt Tarota odpowie na moje pytanie.

** Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.*

Tasuję karty i rozkładam je.

** Otrzymaj wynik.*

Zakładając, że wiem, co znaczą ich symbole, to mam swoją odpowiedź przed sobą

Mam nadzieję, że te przykłady magicznego działania uczyniły ideę "doświadczenia prawdy" faktycznie przejrzystsza. Każdy przykład jest inny, ale wspólnym elementem jest decyzja o tym, co oznacza doświadczenie.

Wcześniej wspomniałem, że to, czego spełnienia chcesz, powinno mieć środki manifestacji, i to niewłaściwe zrozumienie tego – nieuznanie, że magia nie łamie praw fizyki, jest przyczyną zbywania magiji jako fantazji i zawodu tak wielu początkujących, gdy odkrywają, że magia nie pozwoli im lewitować, czy strzelać błyskawicami z palców.

Pomimo tego, to, co możesz zrealizować w obrębie całości twojego zmysłowego wszechświata, jest dużo bardziej zaskakujące, niż możesz sobie wyobrazić. Subiektywnie, rezultat może zmanifestować się poprzez emocje, myśli, wizje, sny, lub stany transowe. Obiektywnie, rezultat objawia się raczej jako synchroniczności, ale fizyczna manifestacja może mieć i ma miejsce, szczególnie przy pracy z demonami lub duchami, począwszy od energii kinetycznej (faktycznego poruszania przedmiotów), po zmiany w temperaturze lub poczucie "naporu".

Jeśli poprosisz o konkretny wynik, jak wygranie na wyścigach konnych, może się on zmanifestować jako synchroniczność, ponieważ to jest często najwygodniejszy dostępny środek. Jeśli nigdy nie pójdziesz na tor wyścigu i nie zdecydujesz się zmienić swoich nawyków, to twoje zwycięstwa prędzej zrealizują się we śnie.

Jeśli chcesz skomunikować się z istotą z jakiegoś opracowania¹, ale nie posiadasz żadnych naturalnych zdolności wizyjnych, nie powinieneś oczekiwać, że istota wyskoczy nagle z chmury dymu. Możesz musieć zapewnić jej środki manifestacji, takie jak narzędzie dywinacyjne, jak tabliczka Ouija lub wahadelko.

1 Chodzi tu o teksty magiczne, jak grimuary. - przyp. tłum.

Gdy ewokuje się demony, mogą one równie dobrze zmanifestować się subiektywnie jak i obiektywnie. Możesz poczuć obecność w pokoju, ale demon może także pojawić się jako emocja. Uważaj na dziedzinę zwaną magią demoniczną, znaną jako *Goecja*. Nieumiejętność maga do rozpoznania formy manifestacji demona jest zwykle słabością, którą demon wykorzystuje w swojej ofercie zrujnowania ci życia.

Więc – podsumowując, czym jest magija?

Magija jest sztuką doświadczania prawdy.

To, co zdecydujesz doświadczyć jako prawdę w obrębie magicznego działania, jest ograniczone jedynie przez twoją wyobraźnię. Magija jest sztuką, ponieważ nie posiada praw, a jedynie arbitralne zasady estetyki, dyktujące jej metodę. Tak długo, jak zdecydujesz, co to znaczy, możesz zrobić cokolwiek, i to zadziała. Możesz uczynić swoją magię zabawną, dowcipną lub poważną; ekstatyczną, absurdalną lub szaloną; głęboką lub bzdurną.

Magija była dla mnie wszystkimi tymi rzeczami i mam nadzieję, że okaże się taka sama dla ciebie.

Rozdział Trzeci

Porażka Nie Istnieje

W ostatnim rozdziale zdemaskowałem ideę istnienia praw lub metod niezbędnych do działania magiji oraz zaprezentowałem zarys rytuału, który można zastosować do zrozumienia lub konstrukcji każdego rodzaju magicznego działania. Muszę zaznaczyć, że ten zarys jest arbitralny – nie jest on magicznym prawem lub wytłumaczeniem, dlaczego magija działa. Opisane kroki to po prostu środek pomocy w zrozumieniu przez maga, czym magiczne działanie jest, a w tym jak je wykonać.

Prostota magiji jest nie do wiary; niewątpliwie, niektórzy ludzie nie zaakceptują, że coś tak prostego może prowadzić do tak odmieniających umysł rezultatów.

Często, pierwsze pytanie, jakie przychodzi do głowy, gdy omawia się prostotę magicznego działania, to: dlaczego wszyscy nie uprawiają magiji cały czas, aby zyskać to, czego pragną?

Drugie pytanie brzmi: Jak to możliwe, że ludzie znający magię i aktywnie praktykujący ją, tak czy inaczej ponoszą czasem porażkę?

Wiele książek o magiji dostarczyło wszelkiego rodzaju wytłumaczenia, dlaczego porażki się zdarzają, i podało rady odnośnie technik niezbędnych, by upewnić się, że zdobędzie się pożądaný wynik.

Przykładowo, mówi się, że podczas korzystania z sigilizacji, musimy włączyć gnozę, a wtedy świadomie postarać się całkowicie zapomnieć owe magiczne działanie. Tłumaczy się to zwykle tym, że sigil musi zostać "pochowany w podświadomości", aby zadziałał.

Zamiast roztrząsać zalety różnych wytłumaczeń, "jak" magija działa, podejźmy do tego w odniesieniu do podanej przeze mnie definicji: magija jest sztuką doświadczania prawdy. Znaczy to, że skupimy się na tym, co właściwie jest doświadczane podczas działania. Spójrzmy poprzez pryzmat tego na sigilizację.

Pokróćce, sigilizacja składa się z zapisania słownie swojego życzenia lub tego, czego spełnienia się pragnie, usunięcia powtarzających się liter w zdaniach, po czym złożenia z pozostałych liter abstrakcyjnego glifu czy też "sigila". Wywołujesz wtedy gnozę – odmienny stan świadomości – poprzez medytację, seks, lub jedną z innych metod, wizualizujesz sigil, i wtedy świadomie starasz się zapomnieć o nim wszystko, aż się nie zrealizuje.

Rozłóżmy to na zarys rytuału:

** Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.*

Powiedzmy, że zgubiłem klucze i chcę je znaleźć. Zatem to, czego spełnienia pragnę to: "Znajdę swoje klucze".

** Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.*

Cóż, miałem swoje klucze jeszcze chwilę temu, więc najpewniej wciąż istnieją.

** Wybierz doświadczenie.*

Sigilizacja oznacza wizualizację lub doznanie sigila jako moje magiczne działanie.

** Zdecyduj, że wybrane doświadczenie oznacza to samo, co to, czego spełnienia pragniesz.*

Metoda wypisania mojego pragnienia, usunięcia powtarzających liter i skonstruowania z pozostałości sigila, to po prostu forma zadecydowania, co doświadczenie sigila oznacza.

(Przy okazji, jeśli masz dość przechodzenia przez tę nudną metodę tworzenia sigili, możesz po prostu wymyślić jakiś arbitralny wzór w swojej wyobraźni, po czym zdecydować, że oznacza on to samo, co chcesz, aby się wydarzyło. Możliwe jest nawet użycie sigila znaczącego jedno, a następnie – gdy skutek się dopełnił – wykorzystanie ponownie tego samego znaku i zadecydowanie, że oznacza coś innego. Polecam, byś sprawdził to na własnej skórze. Powodem, dla którego możesz to zrobić, jest to, że magia nie operuje na podstawie jakiegoś mechanizmu działającego w ukryciu. W magiji chodzi po prostu o zadecydowanie, co dane doświadczenie znaczy i wtedy przejście tego doświadczenia).

** Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.*

W tym momencie wprowadzam się w gnozę, wizualizuję sigil, po czym zapominam o nim.

** Otrzymaj wynik.*

Znajduję swoje klucze następnego dnia.

Jeśli moje stwierdzenie jest prawdą, z pewnością nie potrzebowalibyśmy także gnozy, ani zapominania o sigilu, aby zadziałał. Cóż, rzeczywiście by tak było, gdyby nie pewien istotny czynnik: istoty ludzkie *nanykowo* decydują, że doświadczenie oznacza: "Mam nadzieję lub chciałbym, że to się stanie".

Zastosowanie gnozy i amnezji służy pomocy w zapewnieniu, że

doznanie sigila będzie (zamiast tego) oznaczać to samo, co chcemy, aby się wydarzyło. Są szanse, że jeśli przypomnimy sobie o sigilu, to pomyślimy "*Mam nadzieję, że znajdę swoje klucze*". Doznanie sigila znaczy teraz coś zupełnie innego od naszej intencji i otrzymujemy natychmiastowy magiczny efekt – *mamy nadzieję* znaleźć swoje klucze!

To podstawa założenia, że "żądza rezultatu" anuluje magiczny skutek; innymi słowy, jeśli jesteś w stanie pożądania wyniku magicznego działania, to nie zadziała ono. Jednakże, prawda jest taka, że magia nigdy nie zawodzi; nie jest to mechanizm lub proces, w który można ingerować, lub który może zostać anulowany. Wszystko, co doświadczasz, jest magią, łącznie z byciem w stanie pożądania.

Aby to zilustrować, spójrzmy na to magiczne działanie pożądania w odniesieniu do zarysu:

* *Zdecyduj, czego spełnienia pragniesz.*

Zostańmy przy pragnieniu znalezienia kluczy. Jednak, jeśli jestem w stanie pożądania, nie decyduję: "*Znajdę swoje zgubione klucze*". W stanie pożądania decyduję: "*Mam nadzieję, że znajdę swoje zgubione klucze*".

* *Upewnij się, że twoje pragnienie ma środki do manifestacji.*

Cóż, to łatwe; jestem emocjonalną istotą. Nadzieja, strach, pożądanie i nienawiść – wszystkie przychodzą dość naturalnie.

* *Wybierz doświadczenie.*

Zwykle ma to formę marzenia, fantazjowania, wyklinania, krzyku, wrywania sobie włosów i innych zabawnych rzeczy, które wykonują ludzie w nerwach. (Jeśli kiedykolwiek przeprowadzałeś procedurę sigilizacji, jest to moment, kiedy możesz niestety przypomnieć sobie sigil, pomimo wielkiego trudu, aby o nim zapomnieć).

* *Zadecyduj, że wybrane doświadczenie oznacza to samo, co to, czego spełnienia pragniesz.*

Jesteśmy tak przejęci, gdy chodzi o pragnienie, że dzieje się to automatycznie, prowadząc prosto do:

* *Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.*

To jest to, co normalnie nazywamy "ekspresją". (W odniesieniu do spieprzenia naszej sigilizacji, dwa ostatnie kroki i ten mają miejsce natychmiastowo w akcie przypomnienia sobie o sigilu, co powoduje:)

* *Otrzymaj wynik.*

Manifestuje się on natychmiastowo – *mam nadzieję, że znajdę swoje*

klucze!

Widzimy teraz, że odmienny stan świadomości powstrzymuje nas od zwyczajowego marzenia lub rozmyślenia, a więc i wspomaga manifestację rezultatu wstrzymując nas od zmiany znaczenia sigila podczas jego wizualizacji. Z tego powodu, osobom zaczynającym magię, polecałbym metodę sigilizacji jako formę zapobiegania "magiji", jaką normalnie wykonujemy przez większość czasu. Jednakże, nie powinno to odstraszać nikogo od praktyki bardziej wyszukanej magiji rytualnej; czasami, nawet prosty fizyczny gest lub śpiew mogą zadziałać jako bardziej przyjemny i łatwiejszy sposób ominięcia zwyczajowego ludzkiego nawyku pożądania wyniku.

Na początku tego rozdziału, postawiłem dwa pytania: po pierwsze, jeśli magia jest tak prosta, dlaczego nie wszyscy ją praktykują?

Odpowiedź jest taka – jak już zauważyliśmy – że oni *to robią*, ale używają magiji, by utrzymać się w stanie pożądania.

Po drugie: dlaczego czasem zdarza się magom odniesienie porażki?

Cóż, chciałoby się powiedzieć, że to po prostu dlatego, że magowie są ludźmi, ale koncepcja magiji "działającej" lub "zawodzącej" po prostu nie dotyczy jej natury; magija po prostu *jest*. Różnica pomiędzy magiem, który otrzymuje to, czego on lub ona chce, i magiem, który nie, jest taka, że ten pierwszy manifestuje mniej pożądania.

Jak napisano w największym magicznym tekście, jaki kiedykolwiek powstał: "Bowiem czysta wola, niezaspokojona celem, wolna od żądzy rezultatu, jest na każdy sposób doskonała."

Rozdział Czwarty

Mur Runął

W rozdziale pierwszym ujrzelismy, że funkcją magiji jest zaopatrzenie w doświadczalną prawdę odnośnie egzystencji, oraz jakie kroki musimy koniecznie podjąć ku praktyce magiji na bazie nauki. W rozdziale drugim i trzecim przebadalismy, czym jest magija, ilustrując to poprzez arbitralny zarys rytuału, który może zostać wykorzystany do zrozumienia jakiegokolwiek magicznego działania.

Mogłeś zauważyć, że do mojej definicji magiji jako sztuki, nauki i kultury doświadczania prawdy, można podejść na dwa sposoby, które jawnie przebadalem kolejno w rozdziałach pierwszym i drugim. Względem pierwszego podejścia, "magiji jako środka doświadczania prawdy odnośnie egzystencji", nie wolno ci myśleć, że chciałem przepchnąć ideę absolutnej prawdy o istnieniu wszechświata i że wszystkie działania magiji mają pojedynczy cel.

A jednak, w drugim podejściu, widocznie stwierdziłem, że możesz uczynić *każdą* ideę prawdziwą, tak długo jak tylko zdecydujesz się jej doświadczyć, i tak każda prawda odnośnie wszechświata jest całkowicie subiektywna, a zatem magija może zostać przeprowadzona w dowolnym celu.

Mylę się?

Cóż, jeśli ze mną wytrzymasz, spróbuję ukazać jak ta jawna sprzeczność upada, gdy rozważymy, iż prawda odnosi się do doświadczenia, a nie idei.

Napisałem, że magija może być praktykowana w sposób naukowy, poprzez wykonywanie różnorodnych magicznych technik jako eksperymentów, zapisywanie wyników w celu potwierdzenia stwierdzeń magów oraz przyjęcie modelu rzeczywistości na podstawie tychże wyników. Jednakże, ważne jest zrozumienie, czym jest model: opisem tego, czego się dotychczas doświadczyło. Model nie jest poglądem, choć pewne czynniki w twoim modelu mogą nie być jeszcze zweryfikowane przez doświadczenie. Im większa proporcja pojęć w modelu bazuje na doświadczeniu, tym bardziej użyteczny jest ten model. W takim sensie, nie wszystkie modele są równe czy też słuszne.

Jeśli spojrzymy na wszystkie magiczne kultury i tradycje – i używam tutaj "magiji" jako zbiorczego terminu dla wszystkich praktyk stawiających doświadczenie prawdy ponad wierzenie i dyskusowanie – możemy ujrzeć

wspólny element w przewidywanych postępach lub oczekiwanych skutkach rozwoju spowodowanych przez magiczną praktykę. Ów cel lub skutek końcowy jest zdumiewająco podobny we wszystkich tradycjach. W Buddyzmie mamy doświadczenie "pustki" będącej formą; w Kabale mamy Ain (lub "nic"), które jest wszechświatem przejawionym; w Sufizmie – "Nie ma Boga, jest tylko sam Bóg"; a w tradycji Greków mamy "Jednego, który jest Wieloma", i tak dalej.

Jakkolwiek inne te zestawy symboli by nie były, jakkolwiek nie różniłyby się rozmaite magiczne praktyki, jakkolwiek nie byłyby od siebie odmienne wszystkie te kultury, zdają się one opisywać jedną i tę samą rzecz. Tak, to prawda, że postrzeganie doświadczenia jest relatywne i subiektywne, oraz że właśnie to znajduje wyraz w różnorodności magicznych modeli, lecz pomimo tego, modele te dzielą ze sobą tę samą jakość.

Jeśli spojrzysz na obecne doświadczenie prawdy, jeśli uczynisz obecność (tj. niewerbalne zjawisko) podstawą swojego światopoglądu lub modelu, nieuchronnie ujrzysz siebie w nieustannym procesie rewidowania swojego modelu przez pryzmat nowych doświadczeń. Oczywiście staje się, że żaden model nie może uzasadnić czegoś, co się jeszcze nie wydarzyło. Dodatkowo, cholernie widoczne jest teraz, że model nie jest tym samym, co rzeczywiste doświadczenie. Jak mawiał Hrabia Alfred Korzybski: "mapa nie jest równa terytorium". Nie możesz w pełni ogarnąć doświadczenia lub wszechświata ideą lub modelem. Jednakże, *jest* możliwe doświadczenie tego zrozumienia. Magija to środek do wywoływania tego doświadczenia.

Nieważne, jak często zmieniałbyś swój model, nie zmienisz swojego doświadczenia; model albo pasuje, albo nie. Aczkolwiek, będąc magami wiemy, że możemy zmienić swoje doświadczenie tak, aby pasowało do modelu, poprzez zawarcie tego modelu w magicznym działaniu. Jeśli *zadziałamy* według naszej idei lub modelu, doświadczymy go, czyniąc go w ten sposób prawdziwym.

Rezultat tego jest taki, że jeśli nie praktykujesz magiji, lub nie wiesz, że możesz zmienić swoje postrzeganie, to jakikolwiek model, zastosowany przez tradycję nauczającą doświadczalnej prawdy, będzie zdawał się oferować obiektywny punkt widzenia.

Taka jest podstawa dosłownych religii.

Podobnie, tym, którzy nie doświadczyli, że model nie jest doświadczeniem, lub tym, którzy nie doznali "prawdy" lub "oświecenia", jakikolwiek model, użyty przez tradycję nauczającą doświadczalnej prawdy, będzie wydawał się oferować subiektywny, relatywny punkt widzenia.

Taka jest podstawa magiji postmodernistycznej.

A zatem, gdy stwierdzam "doświadczenie jest prawdą", a nie "jedyną poprawną odpowiedzią" lub "subiektywnością percepcji", odwołuję się do tego, co wszystkie modele magiczne, bazujące na doświadczeniu, muszą koniecznie zawierać, niezależnie od tego, czy nazwiesz to "Bogiem", "nieskończonością", "pustką", "nicością", "jednym", "bezkresem", "boskością" lub "oświeceniem".

Jeśli koncepcja oświecenia jest ci znajoma, mogłeś zauważyć, że stwierdziłem, iż możesz go "doświadczyć", podczas gdy – właściwie – ani nie możesz, ani nie nie możesz. Jednak, jakkolwiek prawdziwe by to nie było, w świetle obecnej świadomości, takowy opis po prostu nie jest w stanie pomóc przy praktycznych rozważaniach. Oczywiście, wszystkie te tradycyjne terminy i słowa, których użyłem, by opisać prawdę, nie mają sensu. Ale to nic, bo doświadczenie nie jest żadnym z tych pojęć – ani żadnym pojęciem w ogóle. Jeśli chcemy rozmawiać o magicznej praktyce, i o modelu do uzasadnienia efektów tej praktyki, to zastosowanie bezsensownych pojęć jest w pewnym stopniu użyteczne. Uważam etykietkę "prawdy" za najbardziej pragmatyczną, to jest, że z jakimkolwiek punktem widzenia byś do niej nie podszedł, definicja magiji jako sztuki, nauki i kultury doświadczania prawdy wciąż ma sens.

A zatem, skoro już przerobiliśmy już zastosowanie modelu oraz fakt, że model nie jest doświadczeniem (lub, jak zwykł mówić Alan Watts, menu nie jest posiłkiem), to w jaki sposób stwierdzenie, że "magija jest nauką doświadczania prawdy", odnośnie doświadczenia oświecenia, pustki, boga, czy jak tam chcesz to nazwać, jest równoznaczne z tym, że magija jest *sztuką* doświadczania prawdy, czyli, że jakkolwiek ideę możesz uczynić prawdziwą poprzez doświadczenie jej?

Innymi słowy, jak zrównujemy osiągnięcie oświecenia z użyciem magiji do bzyknięcia sobie?

No więc, po pierwsze, magija jest środkiem, poprzez który zmieniamy swoją percepcję. Magiczny model jest wtedy środkiem, z pomocą którego konceptualizujemy wyniki przemian naszej percepcji. Model nie ma wówczas dotyczyć tego, na co zmieniamy swoją percepcję, lub co robimy ze swoją magiją, lecz tego, co się stanie po przeprowadzaniu magicznych działań regularnie. Jeśli wykonujemy jakieś działanie magiji, aby poruchać, wygrać trochę forsy, lub doprowadzić do zsiadnięcia mleka sąsiada, podczas magicznego działania zmieniamy naszą percepcję lub prawdę naszego doświadczenia.

Ile razy będziemy musieli doświadczyć faktu, że zmieniamy swoje postrzeganie, zanim nieuchronną rzeczywistością stanie się to, że prawda nie kłamie w żadnej percepcji? Jak długo to zajmie, jeśli praktykujemy magię każdego dnia? Jeżeli używamy magii regularnie, nie uciekniemy od konfrontacji z plastycznością odbioru i ewentualnego uświadomienia sobie, że żadna percepcja – włącznie z nami – nie jest prawdziwa.

Nieważne, czy medytujesz jak Buddysta, wirujesz jak Sufi, lub inwokujesz swego Świętego Anioła Stróża jak Kabalista, zawsze działasz magicznie, aby doznać oświecenia. Faktycznie, patrząc obiektywnie, modele magiczne twierdzą, że możesz wykonać te praktyki i doświadczyć celu. Jednak, cel ma wiele imion, z których wszystkie są bez sensu. Poszukujesz doświadczenia "Boga", "nicości", "pustki", lub "Jednego"? Jaka jest różnica między wyborem jednej z tych percepcji zamiast drugiej? Jaka jest różnica między jakimkolwiek postrzeganiem a jakimkolwiek innym? Ile jeszcze, nim zrozumiesz, że oświecenie, czy też prawda, nie jest percepcją?

Innymi słowy, czynienie magii każdego dnia, nieważne czy dla kasy, czy oświecenia, nieuchronnie doprowadzi cię do tego, co nie jest percepcją.

Oczywiście, jeśli aktywnie poszukujesz wyniku końcowego, czy też prawdy o istnieniu, dotrzesz do tego zdecydowanie szybciej niż ktoś, kto stosuje magię jedynie w celach materialnych, a także mało prawdopodobne jest, że ktoś, kto się pobawi trochę co jakiś czas, sięgnie jakiegokolwiek znaczącego zrozumienia. Niemniej jednak, nie możesz wiecznie argumentować przeciw faktycznemu doświadczeniu magicznego działania i efektem jakie na tobie wywiera.

Przykrym faktem jest, że część magów, którzy praktykują magię jedynie jako środek do wzmacniania swojego przywiązania do materialnej rzeczywistości, nagle orientuje się, że przechodzi magiczny proces, jako rezultat swojej praktyki, i doświadcza tego jako oderwanie od świata. W tradycji A.'A.', mag, który znajdzie się w takiej straszliwej sytuacji, lecz po tym robi wszystko w swojej mocy, aby oprzeć się temu procesowi, staje się "Czarnym Bratem". Zorientować się o byciu na nieprzyjemnym etapie magicznego procesu rozwoju i zdecydować się tam osadzić, to nie przepis na przyjemną egzystencję.

Mówiąc to, nie przejmowałbym się zbytnio ryzykiem stania się Czarnym Bratem. Często praktykuję magię w celach materialnych i nie stało mi to jeszcze na drodze w doświadczeniu oświecenia. Jeśli wiesz, w co się mieszasz, to mniej prawdopodobne jest, że będziesz się opierać tej naturalnej części owego procesu.

Studiuj tak wiele modeli, jak jesteś w stanie, i spróbuj zidentyfikować, gdzie ty się w nich znajdujesz. Można zacząć proces i zatrzymać się na niskim, kiepskim etapie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, nie mówiąc już o pojęciu, jak iść dalej. Kiedykolwiek się wahasz, po prostu praktykuj podstawy każdego dnia (jak opisano w Dodatku).

Warto też pamiętać, że jeśli nie praktykujesz każdego dnia, nie powinieneś oczekiwać sukcesu, materialnego czy też nie.

Rozdział Piąty

Jak Wierzyć

Poglądem może być prosta idea, taka jak "Bóg istnieje"; lub model, taki jak "wszechświat jest hologramem"; czy stwierdzenie o przyszłym wydarzeniu, takie jak "Dotrę do pracy na czas". Względem zarysu magicznego działania, pogląd jest jednoznaczny z pierwszym krokiem: "zdecyduj, czego spełnienia się pragniesz". (Oczywiście, nie musi to być coś, czego wydarzenia *chcesz*, ale nie komplikujmy tego).

Zmiana wiary to przeważnie termin zarezerwowany dla działań magiji z udziałem przemiany nawyków, uwarunkowań, lub światopoglądu, aczkolwiek jakiegokolwiek działanie magiczne jest w istocie "zmianą wiary", ponieważ mag zmienia swoje aktualne postrzeganie doświadczenia w trakcie aktu. Jednakże, magija zorientowana wyłącznie na zmianę doświadczenia siebie, będzie oczywiście bardziej oddziaływać na jaźń, niż magija w prostych celach materialnych. Jak widzieliśmy, częsta i długotrwała praktyka nie tylko zmieni twoje obecne postrzeganie doświadczenia, ale ostatecznie doprowadzi cię do tego, co nie jest percepcją.

Trzeba podkreślić, że przemiana twojego obecnego wyjaśnienia lub modelu działania magiji, jak przykładowo zmiana poglądu, że to wszystko dzieło duchów, na pogląd, że wszechświat jest holograficznym systemem informacji, *nie* jest zmianą wiary. Wybranie jednego wytłumaczenia zamiast innego, zmienia lub przekształca nie więcej, niż twoją opinię. Różnica pomiędzy faktyczną zmianą wiary i myśleniem o innych poglądach jest spora; zwróć uwagę na ilość ludzi ślubujących za pewnym punktem widzenia lub ideą, po czym idącą i zachowującą się w sposób całkowicie sprzeczny, jak anarchiści, którzy "walczą z systemem", domagając się opieki społecznej. Aby autentycznie zmienić pogląd, musisz tego nowego poglądu *doświadczyć*.

Wiemy już, jak to zrobić względem naszego arbitralnego zarysu rytuału, ale wyrażając to samo prostszym sposobem, jeśli chcesz uczynić prawdziwą jakąś ideę lub pogląd, musisz po prostu postępować według niego.

Działanie jest doświadczeniem wierzenia. Działanie czyni pogląd prawdziwym.

Żeby było jasne, "działanie" to w naszym zarysie kroki od trzeciego do piątego:

* Wybierz doświadczenie.

* Zdecyduj, że wybrane doświadczenie oznacza to samo, co to, czego spełnienia pragniesz.

* Wykonaj działanie czy też poddaj się doświadczeniu.

Można się klócić, że nie decydujesz świadomie, że dane działanie oznacza to samo co twój pogląd, ani nie zastanawiasz się, jakiego doświadczenia doznasz, gdy przeprowadzisz działanie. Po prostu to robisz. I to prawda, ponieważ to w tym punkcie nasz zarys rytuału stał się kłopotliwy i uwidocznili swój ograniczony zamysł sprecyzowania magicznego działania.

Pora, aby przejść krok dalej i uświadomić sobie, że *każde intencjonalne działanie* jest działaniem magiji, albowiem działanie jest przekształceniem intencji, poglądu lub decyzji w doświadczenie.

Działanie jest doświadczeniem wierzenia. Działanie czyni pogląd prawdziwym. Oto proste działanie magiji, które możesz zastosować, aby zmienić swój pogląd, lub by uczynić wierzenie prawdziwym, ilustrujące sedno:

* Zdobądź lornetkę.

* Każdej nocy, gdy jest ciemno, wyjdź na zewnątrz z lornetką i szukaj UFO. I przez "UFO" mam na myśli statek kosmiczny obcych, którzy odwiedzają tę planetę, pewnie w celu porywania ludzi.

* Zapisuj, ile dojrzałeś każdej nocy, nawet jeśli jest to zero.

* Rób tak przez miesiąc i porównuj wyniki pomiędzy kolejnymi tygodniami.

Łatwo się domyślić, czego wydarzenia się spodziewam, ale powinieneś sprawdzić to samemu, robiąc to. I, dla twojej wiadomości, ja faktycznie *przeprowadziłem* to ćwiczenie. (Dużo zabawniej jest, gdy przekonasz do przyłączenia się znajomych).

A zatem, jeżeli wszystko, co musisz zrobić, to postępować według wierzenia, aby uczynić je prawdziwym, to – jeśli chcesz żyć w szczęśliwym, cudownym świecie – wszystko co musisz zrobić, to zachowywać się tak, jakbyś żył w szczęśliwym, cudownym świecie.

Gdy piszę "działanie", może to być cokolwiek, począwszy od złożonego działania rytualnego, po coś prostego, jak powiedzenie sobie, że świat jest zabawnym, dobrym miejscem.

Oczywiście, powiedzenie tego raz wiele nie zmieni. Spróbuj i zobacz, jak szybko wrócisz do myślenia i postępowania jak gdyby świat nie był tak wspinały. Aby skutecznie oddziaływać magiją na jaźń, musisz zastąpić nawykową magiję, którą czynisz każdego dnia w niepożądanych celach, nową

nawykową magią. Oznacza to powtarzanie.

Choć spierałem się, że wszystko, co musisz zrobić, by uczynić wierzenie prawdziwym, to postępowanie z nim w zgodzie, nie myśl proszę, iż jeśli uwierzysz, że możesz latać, skacząc następnie z wysokiego budynku, to tak będzie. Pamiętaj drugi krok rytualnego zarysu: upewnij się, że istnieje środek manifestacji dla wierzenia. Aby pogląd zrealizował się w świecie materialnym, musi mieścić się w obrębie zasad gry materialnego świata. Ludzie nie latają. Ludzie nie mogą przechodzić przez ściany lub przenikać przez pędzące samochody, nieważne, jak mocno by w to uwierzyli. Bardzo intensywne myślenie nie jest zmianą wiary, ani też magią.

Dobra wiadomość odnośnie magiji i zmiany wierzeń jest taka, że możesz stworzyć się na nowo jak ci pasuje. Możesz przekształcić kiepski światopogląd na jakiś dobry; zamienić depresję na radość; pesymizm na optymizm; lęk na spokój. Oczywiście, jeśli chcesz być w przygnębiony, przestraszony i pesymistyczny, wszystko, co musisz zrobić, to tak się zachowywać. Oto kolejne ćwiczenie:

- * Powiedz sobie, że jesteś głupi, paskudny, i że nikt cię nie lubi.
- * Rób tak codziennie przez dwa tygodnie.
- * Zapisuj wyniki.

Następnie powtórz to ćwiczenie, ale tym razem mów sobie, że jesteś inteligentny, atrakcyjny, i że wszyscy cię kochają. Ponownie, rób tak codziennie przez dwa tygodnie. Gdy minie miesiąc, porównaj wyniki. Nigdy się nie dowiesz, jaką różnicę wywrze na twoim życiu takie ćwiczenie, jeśli tego nie zrobisz!

Jeśli wydaje ci się, że jesteś niczym więcej jak nieistotnym mięsnym robotem, zdanego na łaskę zimnego, nietroskliwego wszechświata, w którym wszystko idzie źle i każdy jest dupkiem, jest tak ponieważ zachowujesz się, jak gdybyś był nikim więcej jak nieistotnym mięsnym robotem, zdanym na łaskę zimnego, nietroskliwego wszechświata, w którym wszystko idzie źle i każdy jest dupkiem. Żadna zewnętrzna placówka ci nie pomoże; nikt nie zmieni dla ciebie twojego doświadczenia. Jeśli żyjesz w gównianym wszechświecie, w twojej gestii leży zmienienie go dla siebie. W magiji chodzi przede wszystkim o branie odpowiedzialności za swoją egzystencję.

Zmiana wierzeń nie kończy się na odmianie cech osobowości; celem gry jest oświecenie. Fakt, że możesz w tym procesie uczynić siebie dostosowanym, szczęśliwym indywiduum, to tylko kolejny element dowodzący, że świat jest prawdziwie cudownym miejscem. Zatem poza

aktywną pracą nad cechami charakteru lub ogólnym poglądem na życie, przyswój tak wiele magicznych modeli, jak to możliwe, i postępuj według nich. Gdy tylko pojawi się jakiś znaczący rezultat, przejdź do kolejnego systemu wierzeń i powtórz.

Wykonuj każdego dnia akt ofiarny dla Ganeshy, aż faktycznie doświadczysz z nim jedności; podejź do Sufizmu i módl się każdego ranka do Allaha; zbuduj na tyłach ogrodu szałas potów i zajmij się czcią przodków.

Pamiętaj, to, że możesz zmieniać swoją wiarę, nie znaczy, że doświadczenie tych wierzeń jest w jakiś sposób fałszywe lub iluzoryczne. Wręcz przeciwnie, zmiana wiary czyni je prawdziwymi. Zmiana wiary nie czyni bogów lub duchów niczym więcej jak mentalnymi konstruktami, ani nie oznacza, że ludzie trzymający się jednego systemu wierzeń są jakkolwiek mniej inteligentni od ciebie. Rzekomi "magowie", którzy wykazują takie podejście, robią tak, ponieważ zawsze doświadczali bogów tylko jako pojęć, a wiary jako opinii. Takowe podejście to wymowna oznaka osoby myślącej, że zmienia wierzenia, podczas gdy faktycznie wszystko, co kiedykolwiek zrobiła, to myślenie o wierzeniach.

Wbrew popularnym opiniom pośród tradycjonalistów, ktoś, kto rzeczywiście zmienia poglądy, jest nieuchronnie szczery i pełen szacunku, ponieważ magija czyni wiarę prawdziwą.

Rozdział Szósty

Kultura Doświadczania Prawdy

Omówiliśmy zastosowanie naukowej metody jako najsensowniejszej formy podejścia do magicznej praktyki; przebadaliśmy wspólne czynniki wszystkich magicznych technik w rytualnym zarysie i nieuchronnie artystyczną naturę magicznego działania; spojrzeliśmy na to, dlaczego magia odnosi porażki, lub – poprawnie – na wszechobecność magicznego działania pożądanego; uznaliśmy długoterminowy rezultat praktyki jako naturalny ruch ku doświadczeniu prawdy odnośnie egzystencji, czy też "oświeceni"; i przedyskutowaliśmy wiarę oraz zastosowanie magii w życiu codziennym jako środek do transformacji siebie.

W niniejszym rozdziale, chciałbym prześledzić magię jako kulturę, implikacje wynikające z bycia magiem, a także naturę tradycji.

Najpierw więc, co rozumiemy przez *kulturę*?

Używam słowa "kultura" jako zbiorczego terminu dla czegokolwiek, co jest produktem lub niezbędnym komponentem jakiejś aktywności – w tym przypadku czegokolwiek, będącego konkretnym owocem magicznego działania.

Mamy wytwory lub składniki w technicznym sensie: to jest, faktyczne metody stosowane w magicznym działaniu, które – jak pamiętasz – niezależnie jak użyteczne by nie były, są arbitralne. To samo tyczy się rytuałów, począwszy od własnych jednorazówek, po wszystkie klasyki, takie jak "Mniejszy Rytuał Odpędzania Pentagramu". Mamy też narzędzia i rekwizyty używane w magii – jak różdżki, ołtarze i szaty – które wkraczają w wyroby pełniące bardziej społeczną rolę, takie jak formy ubioru i stereotypy: hipisowscy poganie, hydrauliczni magowie chaosu, goccy Sataniści, i tym podobne.

Wszystkie książki o magii, jakie kiedykolwiek przeczytałeś, wszystkie strony i fora, które odwiedzasz, wszystkie filozofie, podejścia i modele, które przyjmujesz, to wszystko przykłady magii jako kultury.

Warto jednak mieć na uwadze, że zanurzenie się w magicznej kulturze nie czyni cię magiem. W prawdzie, według mojego doświadczenia, to właśnie ci ludzie, którzy najbardziej przypominają okultystów, zdają się robić najmniej w praktyce magii.

Aczkolwiek, kultura nie ogranicza się jedynie do owoców i

komponentów jako obiektów; z magicznej działalności nieuchronnie wynikają społeczne i etyczne implikacje. Gdy piszę "etyczne", nie sugeruję niczego tak banalnego jak biała lub czarna magia, czy też jakiegokolwiek moralnej kwalifikacji tego, do czego możesz użyć magiji. Mówię o tym, jak postępujesz lub zachowujesz się jako istota ludzka.

Niezależnie od tego, czy byś je traktował jako przypadkowe, zupełnie ignorował je, czy świadomie je podważał, nie uciekniesz od faktu, że magia, jak wszystkie działania, posiada społeczne i moralne implikacje. Na przykład, gdy ktoś dopiero staje się zainteresowany magią, czy mówi o tym wszystkim swoim znajomym i rodzinie, czy też zgłębia tajemne w sekrecie? Co by się stało, gdyby bliscy znajomi i członkowie rodziny się dowiedzieli? Czy relacja by się rozpadła, czy osoba ta otrzymałaby wsparcie? W jaki sposób wstrząs, spowodowany wiedzą, że magia działa, odmieniłby jego lub jej stosunek do społeczeństwa jako całości? Czy używa on lub ona magiji aby pomagać sobie, swoim przyjaciołom i rodzinie, czy całej społeczności? Czy praktykuje samotnie, czy też wynajduje grupę do praktyki i wymiany poglądów oraz doświadczeń?

Jest, oczywiście, dużo więcej efektów lub komponentów magicznego działania w społecznym i etycznym sensie, ale to już dostarcza ogólnego pojęcia. To, jak się zachowujesz i wiedziesz swoje życie przez pryzmat magiji, jest czymś, co staje się ciągłym procesem, czymś, z czym będziesz musieć mieć do czynienia tak długo, jak długo pozostaniesz magiem.

Faktem jest, że nie może być magicznego aktu, ani jakiegokolwiek działania w tej materii, bez kultury. Nie możesz wykonać działania w technicznym sensie, nie posiadając metod lub narzędzi; nie możesz wykonać działania bez społecznego kontekstu (włączam działanie samotne, w sekrecie, jako kontekst społeczny); nie możesz wykonać działania bez przyczyny swojego zachowania, która nieuchronnie wynika z twojej moralności. Nie znaczy to, że magia musi się wiązać ze specyfiką moralności lub pobudek; kodeksy etyczne, zupełnie jak magiczne metody, są w istocie arbitralne, i tak jak żadna metoda nie jest magią, żadne konkretne prawo moralne także nie jest magią. Niemniej, moralność oraz motyw istnieją, i są niemożliwe do oddzielenia od magicznego działania. Nieważne, czy przyznasz to dla własnej korzyści, czy też zignorujesz, nie zmieni to tego faktu.

Staram się być tak w pełni świadomy, jak to możliwe, i wolę świadomie pokrywać te rejony. Czy ty to zrobisz, czy nie, to twoja sprawa.

Najoczywistszym przykładem magiji jako kultury jest tradycja. Tradycja ma najbardziej rozpoznawalny wpływ na życie maga, albowiem skutecznie

pełni rolę konkretnego i rozpoznawalnego zestawu kulturowych produktów i składników, włączając w to nauki, podejścia, rytuały, ubiór, zasady moralności, praktyki, teksty, role społeczne, pracę grupową, struktury społecznościowe, i tak dalej.

Nawet magija chaosu, czy też "magija postmodernistyczna", tradycja zakładająca, że jest teorią, a nie tradycją, posiada pewną estetykę – konkretne symbole, takie jak "chaosfera", kluczowe teksty, jak *Liber Null*, główne praktyki, jak sigilizacja, specyficzne zachowania, jak zmiana wiary. Ponownie, jest tak dlatego, że nie może istnieć magiczne działanie bez magicznej kultury. Jak już widzieliśmy, magija jest formą sztuki; rytuały, których używasz, jak się ubierasz, z jakimi grupami się wiążesz, jakie nauki do ciebie przemawiają, jakiego modelu używasz patrząc na świat, wszystko to jest arbitralne i ostatecznie to twoja decyzja. Oczywiście, prosi się to o pytanie: czy znaczy to, że tradycjoniści to ignoranci bądź oszuści? Jeżeli kultura magiji jest arbitralna, lub też jeśli żaden zestaw kulturowych składników nie jest lepszy od jakiegokolwiek innego, to czy jest w ogóle sens w poszukiwaniu nauczyciela z jakiejś tradycji, lub innej "poprawnej" inicjacji?

Cóż, przede wszystkim, choć kulturowe komponenty magiji są arbitralne, to i tak są konieczne. Nie może istnieć magiczne działanie bez magicznej kultury. Chociaż kultura jest wynaleziona przez człowieka, czy też arbitralna, to nie znaczy to, iż wszystkie punkty widzenia są równe dla jednostki. Skłaniam się ku pewnym modelom lub ideom, ponieważ pasują do mojego doświadczenia i satysfakcjonują mój gust, a także działają dla mnie lepiej niż inne. Tak jak z pewnością i ty, uważam pewne punkty widzenia oraz zasady estetyki za obrzydliwe i absurdalne.

Przynależenie do tradycji, lub poszukiwanie inicjacji w tradycję, nie jest więc w żaden sposób ignoranckie, jak niektórzy postmoderniści chcieliby być wierzył, lecz jest po prostu kwestią osobistych preferencji. Mimo tego, nie trzeba tym samym znajdować autentycznego nauczyciela lub tradycji, aby być prawdziwym magiem; jak wspomniałem, kultura jest nierozłączna od działania, i tak też ścieżka samotnego maga, który nauczył się wszystkiego, co wie, z książek, jest tak samo poprawna jak droga zakonnego Taoisty.

Chociaż ważnym jest, żeby magiczna kultura, do której się skłaniasz, odpowiadała twoim indywidualnym i społecznym potrzebom, najważniejszą ze wszystkich rzeczy – nadającą wartości magicznej kulturze, nieważne, czy tradycyjnej, czy nie – nie są namacalne i konkretne komponenty; nie są to techniki lub narzędzia, których używasz; nie książki, które czytasz, reguły, których przestrzegasz, lub grupa, do której należysz, lecz to, co jest niewidzialnym źródłem wszystkich tych rzeczy: *magiczne działanie*.

Warunkiem wszystkich poprawnych lub prawdziwych tradycji, bez znaczenia, jak niejednakowych lub pozornie różnych, wschodnich czy zachodnich, demonstrowanych osobiście, opowiadanych, lub napisanych, jest przekaz o magicznym działaniu. Cała reszta jest drugorzędna. Jest, i zawsze był, tylko jeden nurt, jedna szkoła, jeden cel; i w tym przekazie znany jest jako magija.

Magija jest sztuką, nauką i kulturą doświadczania prawdy. Ta definicja daje ci "co", "dlaczego" i "jak" magiji.

"Kiedy" zależy już od ciebie.

Dodatek

Zaczynając Magię

Czym jest magia?

Magia to sztuka, nauka i kultura doświadczania prawdy.

Co to oznacza?

Magia to sztuka doświadczania prawdy. Innymi słowy, możesz wybrać dowolne doświadczenie (powiedzmy, zatańczenie w samych gaciach), zdecydować co to doświadczenie będzie oznaczać ("Spadnie deszcz"), doświadczyć tego (zatańczyć), w ten sposób czyniąc dane znaczenie prawdziwym (spadnie deszcz, bo doświadczyłeś faktu znaczącego, że "spadnie deszcz". Doświadczenie jest prawdą). Po więcej informacji zajrzyj do sekcji Magia Rytualna i Sigilizacja. To, czego można doświadczyć z pomocą magii jest ograniczone jedynie przez naszą wyobraźnię (subiektywne), ale jak to doświadczenie się zrealizuje, ograniczają dostępne środki manifestacji (obiektywne).

Magia to nauka doświadczania prawdy. Prawda nie jest tylko idea, nie znajdzie się jej też w relatywnej czy arbitralnej naturze idei; prawda jest doświadczalna, a praktyka magii doprowadzi cię do zrozumienia egzystencji na podstawie bezpośredniego doświadczenia, a nie spekulacji. Z samej swej natury, życie jest doświadczalne i o niebo bardziej niesamowite niż jakiegokolwiek słowa czy pojęcia, jakie można mu przypisać. Musisz tylko przeprowadzić eksperyment, by samemu się o tym przekonać!

Magia to kultura doświadczania prawdy. Magia nieuchronnie obejmuje implikacje socjologiczne i etyczne, niezależnie czy są zauważane, czy nie. Sięgają one od magicznej tradycji, estetyki, nauk czy podejścia, do którego się skłaniasz, aż po kwestie etyczne: czy używasz magii dla siebie, przyjaciół czy całej wspólnoty? Czy opowiadasz o swojej magii, czy praktykujesz w sekrecie? Czy naprawdę chcesz próbować podtrzymywać relacje z rzekomymi przyjaciółmi, którzy wysmiewają cię za praktykowanie Mrocznych Sztuk? A może powinieneś znaleźć osoby podobnie myślące, w celu potwierdzania doświadczeń, wymiany pomysłów, moralnego wsparcia czy zajebicie dobrej zabawy i ekscytującego czasu?

Magija to nie tylko metoda wywoływania materialnych efektów, tak jak medytacja nie jest tylko mistycyzmem. Nie istnieje różnica między wschodnimi i zachodnimi metodami doświadczania prawdy; jest, i zawsze był, tylko jeden nurt, jedna szkoła, jeden cel; na Zachodzie nazywamy go Magiją.

Co będę mieć z praktyki magicznej?

* Czegokolwiek zechcesz, w sensie materialnym (seks, pieniądze, władza itd.).

* Czegokolwiek zechcesz, w sensie duchowym (oświecenie).

Brzmi nieźle. Od czego zacząć?

Praktykuj codziennie podstawy, według instrukcji zawartych na kolejnych stronach. Wtedy, gdy będziesz mieć na to ochotę, zdobądź Wiedzę i Konwersację Świętego Anioła Stróża.

Dziennik Magiczny

Sedno

- * Środek doskonalenia metod magicznych poprzez pełnienie funkcji zapisków eksperymentów.
- * Bodziec do dalszej pracy. (Nie ma to jak pusta strona, by dać ci kopa w dupę na zachętę.)
- * Metoda integracji.
- * Zapewnienie lepszego zapisu niż twoja pamięć.
- * Dziennik uwidacznia osobiste skłonności, zarówno jako wskaźnik do specjalizacji, jak i rażący znak, że czas najwyższy spróbować czegoś nowego.

Praktyka

- * Zdobądź dziennik wedle upodobań.
- * Zapisuj swoje magiczne działania każdego dnia. Znaczy to, że jeśli nic nie zrobiłeś, zapisz to!
- * Zawrzyj w nim: Datę, Godzinę, Działanie, Rezultaty i wszelkie domysły.

Oczekiwane rezultaty

Prowadzenie magicznego dziennika uczyni cię lepszym magiem, z powodów wypisanych na tej stronie.

Wybiórcza Koncentracja

Streszczenie

Umiejętność skupienia uwagi jest niezbędna do wykonania jakiegokolwiek zadania; dlatego, im większy stopień skupienia, tym większy sukces w wykonaniu tegoż zadania.

Sedno

Poza ogólnym pożytkiem z większej elastyczności i wytrwałości umysłowej, pewien poziom powodzenia w zakresie Wybiórczej Koncentracji jest konieczny do wykonania *Całościowej Uwagi* (patrz niżej).

Praktyka

* Usiądź.

* Wybierz przedmiot koncentracji. Może być wyobrażony (kolorowy kształt, lub dźwięk – jak na przykład arbitralna mantra) albo fizyczny (punkt na ścianie, przypadkowy przedmiot itd.)

* Sprowadź uwagę do przedmiotu i utrzymuj ją na nim. Jeśli zauważysz błędzenie swojej uwagi, zawróć ją do przedmiotu. Nie próbuj powstrzymywać natrętnych myśli i nie denerwuj się tym, jak często twój umysł błądzi; jak tylko zauważysz, że nie koncentrujesz się na obiekcie, po prostu skieruj na niego swoją uwagę i utrzymuj ją tam.

Czas trwania

Przynajmniej pół godziny dziennie.

Oczekiwane rezultaty

Powodzenie w Wybiórczej Koncentracji przyjmie formę stanu transowego, dla którego liczne modele można znaleźć w Buddyzmie (gdzie znane są jako *Jhana*) i w jodze (*Dhjana*). Stan transu może obejmować następujące objawy (acz nie ogranicza się wyłącznie do nich):

* Uczucie ekspansji.

* Drżenie.

- * Widzenie światła z zamkniętymi oczami.
- * Błogość.
- * Dziwny, wysoki dźwięk.
- * Niezwykłe poczucie skupienia.
- * Spokój.
- * Poczucie Jedności ze wszystkim.
- * ...i wiele więcej dziwnych i cudownych efektów.

Postęp

Istnieje dobry powód do praktyki Wybiórczej Koncentracji przez całe życie; jest ona dla umysłu tym, czym ćwiczenia fizyczne dla ciała. Jest także prawdą, że wynikające z niej stany transowe mogą być przyjemne same w sobie. Jednakże, po osiągnięciu pewnego stopnia powodzenia, praktykujący winien albo przejść do Całościowej Uwagi, albo zawrzeć w praktyce Całościową Uwagę razem z Wybiórczą Koncentracją, bowiem jedynie poprzez Całościową Uwagę dochodzimy do prawdy.

Całościowa Uwaga

Streszczenie

Prawda odnośnie egzystencji musi być zawarta w samej egzystencji. Jeśli więc mamy zrozumieć egzystencję, musimy pozwolić sobie być jej świadomymi.

Sedno

Doświadczyć prawdy, lub tego, co często określa się jako "oświecenie".

Praktyka

* Usiądź.

* Bądź świadom tego, czego doświadczasz. Pozwól myślom, uczuciom i cielesnym wrażeniom pojawiać się i odchodzić według ich własnego rytmu. Jeśli pojawi się wrażenie, które uznasz za nieprzyjemne (jak myślenie o tym, co właśnie leci w telewizji, lub bardzo wkurzająca muzyka, którą usłyszałeś wcześniej w radiu, i która nie chce przestać zaprzętać ci głowy) nie próbuj go eliminować. Po prostu bądź go świadom. Tyczy się to jakichkolwiek wrażeń, składających się na doświadczenie próby bycia uważnym.

* Pomocnym do uzyskania prawidłowego nastawienia może się okazać wybranie jakiejś części ciała i pozwolenie sobie na doświadczanie pojawiania się wrażeń, które się na nią składają. Pozwól wrażeniom "przyjść do ciebie". Kiedy to opanujesz, musisz tylko zastosować tę samą metodę na wszystkie inne wrażenia.

Czas trwania

Co najmniej pół godziny dziennie.

Oczekiwane rezultaty

Stopniowo, mogą zacząć się pojawiać subtelne wrażenia, takie jak poczucie "ja" czy upływu czasu, z których wcześniej nie zdawałeś sobie sprawy. To dobry wskaźnik postępu. Jednakże, nie zapominaj stosować prawidłowej postawy także względem wszelkich myśli o postępie!

Rezultatem tej praktyki jest oświecenie.

Postęp

Praktyka Całościowej Uwagi wprawia proces w ruch. Podczas gdy Wybiórcza Koncentracja rodzi stany, Całościowa Uwaga przeprowadza cię przez kolejne poziomy. Szczególnie polecam poznanie tylu magicznych modeli rozwoju, jak to możliwe, wliczając w to: Buddyjski Proces Wglądu; Zachodnią Kabałę (A.! A.!); Alchemię, a także "Obrazy Wypasania Dziesięciu Byków" Buddyzmu Zen.

Jako proces, oświecenie jest ciągle, a zatem Całościowa Uwaga powinna być praktykowana przez całe życie.

Magija Rytualna

Streszczenie

Ponosisz odpowiedzialność za swoją rzeczywistość.

Sedno

Zdobycie czego pragniesz.

Praktyka

- * Pomyśl o czymś, czego spełnienia pragniesz.

- * Wymyśl rytuał. Może to być absolutnie cokolwiek, ale jeśli nie wiesz od czego zacząć, zdobądź przedmioty, które posłużą za reprezentacje ludzi lub obiektów związanych z pożądanym przez siebie rezultatem, po czym odegraj ów rezultat. Przykładowo, jeśli twoje pragnienie brzmi: "S.M. zmieni zdanie i zdecyduje się dać mi podwyżkę, o którą prosiłem", możesz użyć nadmuchanego balonu, jako reprezentacji jej głowy, którego przekłucie będzie reprezentacją "jej zmiany zdania". (Wiele przykładów magiji rytualnej możesz znaleźć w sekcji *Grimuar* na www.thebaptistshead.co.uk²).

- * Zdecyduj, że twój rytuał oznacza to samo, co twoje oświadczenie.

- * Przeprowadź rytuał.

- * Czekaj na wynik.

Oczekiwane rezultaty

Jakiś czas po przeprowadzeniu operacji, twoje pragnienie zmanifestuje w postaci synchroniczności. Lecz uważaj: jeśli twoim pragnieniem jest "bzyknąć sobie", możesz znaleźć się na imprezie, podczas ucieczki przed tłustą kreaturą, która zapędzi cię w kozi róg w łazience, kiedy twoi przyjaciele nagle znikną.

Ewangelia głosi: "proście, a będzie wam dane". Kiedy więc deklarujesz pragnienie, nie mów: "Chcę uprawiać seks". Będziesz tak tylko przeprowadzać natychmiastową magiję (tj. będziesz *chcieć* uprawiać seks). Musisz stwierdzić, czego wydarzenia faktycznie chcesz – jak np. "wygram na

² Niestety, początkiem września 2015 roku strona została zamknięta. Powód podany przez autorów brzmi następująco: "Skutecznie definiując na nowo magiję XXI wieku, projekt Baptist's Head został zakończony."

wyścigach".

Szczegółowość się oplaca. Przykładowo, "będę uprawiać seks z piękną kobietą" byłoby rozważniejsze niż "bzyknę sobie".

Sigilizacja

Streszczenie

Jesteś odpowiedzialny za swoją rzeczywistość.

Sedno

Zdobyć to, czego pragniesz.

Technika

Metoda sigilizacji składa się z zapisania pragnienia, wykreślenia ze słów powtarzających się liter, po czym ułożenia pozostałych w dowolny, abstrakcyjny glif. Mag wchodzi wtedy w stan wielkiego podniecenia albo spokoju, poprzez takie metody jak hiperwentylacja, medytacja, biczowanie (lub inne praktyki wywołujące ból), taniec albo spożycie środków psychoaktywnych. Jednak, najbardziej popularną metodą jest (z oczywistych względów) seks. W szczytowym momencie odmiennego stanu (w przypadku seksu – będzie to orgazm) sigila się wizualizuje lub patrzy na niego, po czym zapomina.

* Zapisz pragnienie.

* Stwórz sigil poprzez ominięcie powtórzonych liter i ułożenie pozostałych w dowolny, abstrakcyjny glif.

* Zaczynaj masturbację.

* W momencie orgazmu zwizualizuj sigil.

* Zapomnij o nim.

Oczekiwane rezultaty

Takie same jak w przypadku *Magiji Rytualnej*, powyżej.

Odpędzanie

Sedno

Aby pozbyć się niepożądanych przejawów, począwszy od złych duchów, które mogłeś przywołać, aż po nieprzyjemne stany emocjonalne, mogące wisieć od jakiegoś czasu w powietrzu.

Praktyka

Istnieje bardzo, bardzo wiele rytuałów odpędzających, część złożonych, a część niezwykle prostych. Odpędzenie powinno się przeprowadzić przed i po każdym rytuale, chyba że oczywiście chcesz pozostania tego, co zostało przyzwane, lub co może się zaić.

Proste Odpędzania

Odpędzanie Śmiechem

* Zacznij się śmiać.

* Choć na początku będzie się to wydawać wymuszone i trochę dziwne, ostatecznie będziesz w stanie śmiać się prawdziwie jak na zawołanie.

Okadzanie

* Zapal trochę kadzidła i okadź nim wokoło.

* Poproś swoich przodków i duchy pomocnicze o pomoc w oczyszczeniu siebie i miejsca, oraz w usunięciu wszelkich złych duchów.

Złożone

* Rubinowa Gwiazda.

* Mniejszy Rytuał Odpędzania Pentagramu.

* Gnostycki Rytuał Odpędzania Pentagramu.

Linki do dokładnych opisów ich wszystkich można znaleźć na www.thebaptistshead.co.uk. Oczywiście, zawsze możesz jakiś wymyślić. Zwykle narysowanie pentagramu w powietrzu w głównych kierunkach wystarczy.

Praca z Istotami

Streszczenie

Jednym z najbardziej opłacalnych obszarów praktyki magicznej jest interakcja z pozaludzkimi inteligencjami, czy też praca z duchami i bóstwami. Może to przybierać wiele postaci, od tworzenia własnych istot, po praktyki religijne.

Sedno

Aby poznać interesujących przyjaciół, zgłębić naturę Bóstwa i dostać czego chcesz.

Technika

Praca z duchami, bóstwami, lub innymi istotami, jest bardzo prosta: decydujesz się to robić. Przykładowo:

* Zdecyduj, dlaczego chcesz pracować z jakąś istotą (może to być cokolwiek, od konkretnego powodu, jak np. chęci wzbogacenia się, aż po zwykłą ciekawość).

* Wybierz odpowiednią istotę (jeśli więc chciałbyś wykonać jakąś magię miłosną, właściwą boginią do tego dzieła wydaje się Wenus. Nie ma także powodu, by nie wybrać ducha osoby zmarłej, jak np. przodka).

* Wybierz reprezentację istoty do pracy z nią; może być fizyczna (obraz lub posążek – kupione czy wykonane własnoręcznie) albo wyobrażona (przez wizualizację postaci istoty rozumieć – jak wygląda/pachnie/brzmi jej głos?).

Ewentualnie, jeśli znasz, możesz po prostu pracować z sigilem lub pieczęcią istoty, zamiast jej faktycznej formy.

Pamiętaj: jeśli wybierzesz wizualizację istoty, nie oznacza to, że nie odnosisz się do rzeczywistej inteligencji; to, czego doświadczasz, jest prawdą.

* Teraz pogadaj z nim lub nią. Jeśli nie wiesz, co powiedzieć, pomyśl jak rozmawiałbyś z jakimkolwiek nieznanym. Bądź uprzejmy i przyjazny.

* Jeśli wiesz, co istota lubi, złóż jej ofiarę, a w zamian poproś o pomoc ze swoim obecnym problemem. Głupio się czuję musząc to napisać, ale pamiętaj: jeśli chcesz interakcji z istotą, musisz zdecydować się na interakcję z istotą, po prostu ją prowadząc.

Ofiary mogą przyjąć różne formy: takie jak jedzenie, kwiaty, alkohol, tytoń, dzieła sztuki, a nawet oddech. Dwoma "najpotężniejszymi" ofiarami, które wszelakie istoty cenią nad wszystkie inne, są krew i seks.

Ofiarowanie krwi nie wymaga amputacji ani morderstwa (rozczarowujące, wiem) – pojedyncza kropla krwi, wyprowadzona za pomocą sterylnego lancetu i rozsmarowana na reprezentacji istoty wystarczy.

Podobnie w przypadku ofiary seksualnej, orgia nie jest konieczna (choć jeśli i tak masz w jakiejś wziąć udział, to, do jasnej cholery, czemu by nie?). Zwyczajne pomazanie istoty płynami seksualnymi z dedykowanej masturbacji jest dostateczne.

Należy jednak podkreślić, że ofiary zarówno z krwi jak i seksu winno się składać w ostateczności – gwarantują one wyjątkowe wyniki, ale stosowane często mogą sprawić, że niektóre duchy nie będą chciały w przyszłości nic mniejszego – i co wtedy?

* Gdy powiedziałeś już wszystko, co trzeba, podziękuj istocie i pożegnaj się.

* Przeważnie, przeprowadza się w tym momencie rytuał odpędzający.

Oczekiwane rezultaty

Należy pamiętać, że pozaludzkie inteligencje mogą się porozumiewać jedynie poprzez dostępne środki – jeśli nie masz genialnych zdolności wizualnych, nie oczekuj, że istota wyskoczy i uściśnie ci dłoń.

Jeśli wszystko, co zrobisz, to zwrócenie się do istoty, złożenie ofiary, prośba o pomoc i podziękowanie – bez widocznych przejawów, huczącego głosu, lub latających po pokoju przedmiotów – magia i tak zadziała (chyba że, oczywiście, jesteś nieuprzejmy i oczekujesz czegoś za nic).

Jeśli chciałbyś czegoś więcej niż monologu, mądrze jest przy pracy z duchem zaproponować środek komunikacji, taki jak przyrząd do dywinacji – np. wahadelko lub tabliczkę Ouija. Inny dobry sposób, to poprosić istotę o skontaktowanie się z tobą poprzez sen, lub pozwolić jej na zmanifestowanie się poprzez twoje ciało (inaczej znane jako channeling, inwokacja lub opętanie).

O ile istota nie jest tobą szczególnie zainteresowana (to się zdarza), może trochę potrwać, zanim istota zacznie cię odwiedzać z własnej inicjatywy albo pomagać w razie potrzeby bez pytania. Wtedy właśnie prawdziwe korzyści z tworzenia relacji z pozaludzkimi inteligencjami stają się widoczne.

Kabała

Streszczenie

Wszechświat składa się wyłącznie z idei. Najbardziej podstawowe wyrazy idei, i jej związków z każdą inną ideą, są matematyczne. Pierwotny system symboliczny wszechświata jest zatem numeryczny. Pozwala to na przypisanie jakiegokolwiek zjawisku odpowiedniego pierwotnego symbolu.

Sedno

- * Zapewnienie jednego w swoim rodzaju systemu mnemonicznego.
- * Możliwość zrozumienia zjawiska poprzez jego związki ze wszystkimi innymi zjawiskami, podobnymi lub nie.
- * Zaangażowanie w nawykową metodę kontemplacyjną redukcji wielu do jednego: system *dźnana jogi*.
- * Mocne zintensyfikowanie doświadczenia intelektualnego urzeczywistnienia.
- * Środek pogłębienia znaczenia w doświadczaniu synchroniczności.
- * Nabycie uniwersalnego środka komunikacji (przydatnego szczególnie przy kontaktach z pozaludzkimi inteligencjami) i poręcznego zestawu symboli do zastosowania w rytuale.

Technika

Wybierz Kabałę: hebrajską, grecką, łacińską, angielską, GoN itd.

Rozwijaj "Księgę Liczb". Zapisz wszystkie liczby od 0 do 1000. Przelicz wartości numeryczne wszystkich pojęć, które są dla Ciebie ważne (używając wybranej Kabały), i zapisz je obok odpowiedniej liczby. Dodawaj nowe słowa w miarę potrzeby.

Zgłębiaj Drzewo Życia i wypracuj, do której z dziesięciu sefirot należy każde słowo z "Księgi Liczb". (Dla liczb powyżej 10, użyteczna jest prosta metoda dodawania cyfr aż do uzyskania najmniejszej możliwej liczby. Jest wiele więcej metod i z pewnością zaprezentują Ci się one w trakcie Twojej nauki).

Zbadaj wszystkie możliwe związki matematyczne i ustal, co oznaczają dla pojęć, wobec których je stosujesz.

Klasyfikuj każde doznane zjawisko zgodnie z Drzewem Życia, aż wejdzie ci to w nawyk.

Czas trwania

Nauka i wykorzystywanie Kabały powinny stać się nawykiem na całe życie. Jedynie po długotrwałej praktyce ukazują się prawdziwe korzyści z Kabały.

Oczekiwane rezultaty

Wszystkie punkty rozpisane pod "Sednem".

Uwaga: Kabała niczego nie "dowodzi". Kabała to doskonały system symboliczny, zdolny do opisania całości wszechświata, ale nie jest obiektywną nauką.

Przykładowo, jeśli odkryję, że moje imię ma tę samą wartość liczbową co słowo "Mesjasz", to nie dowodzi to, że jestem Mesjaszem. Kabała po prostu demonstruje związki między symbolami. Najwięcej, co mógłbym powiedzieć w tym przypadku, to że jestem Bogiem w tym samym stopniu, co Mesjasz, i że Kabała dała doskonały symboliczny wyraz Immanencji!

Podróż Astralna

Streszczenie

Każdy intencjonalny akt jest aktem magiji. Praktyka magiji jest zatem wzmacnianiem i rozwojem świadomej uważności, ekspansją "ja" we wszystkich kierunkach i na wszystkich poziomach doświadczenia.

Jednym z takich poziomów jest wyobraźnia, czy też plan astralny. Mag posiada wyobrażone ciało, które zamieszkuje wyobrażony świat z własnymi konkretnymi regułami, florą i fauną.

Sedno

- * Ekspansja "ja".

- * Większa świadomość środowiska wyobraźni z jego szczególnymi prawami i naturą.

- * Możliwość czynienia aktów magiji w niemal nieograniczonym ośrodku.

- * Możliwość zebrania doświadczeń inaczej niemożliwych do uzyskania w świecie fizycznym.

Technika

- * Połóż się i rozluźnij.

- * Uświadom sobie własne wyobrażone ciało. Mimo, że w zasadzie je sobie tworzysz, powinna istnieć możliwość pozwolenia na samoistne pojawianie się wrażeń z ciała astralnego.

- * Zaczynaj poruszać się w swojej wyobrażeniowej formie, patrz oczami wyobraźni, słuchaj wyobrażonymi uszami itd.

Niektórym podróż astralna przychodzi łatwo, ale dla wielu może to być trudne. Jeśli masz problem z "opuszczeniem" ciała fizycznego lub nie potrafisz postrzegać astralnymi zmysłami, jest tylko jedno wyjście – ćwicz! Niektórym przydaje się poruszenie fizyczną kończyną, zapamiętanie, jakie było fizyczne doznanie, i użycie tego wspomnienia jako bazy do poruszenia odpowiadającej kończyny astralnej. Jednakże, ja silnie wierzę w zwyczajne powtarzanie powyższego ćwiczenia – zwykle nagle łapie się "dryg" i wszystkie problemy znikają.

Eksploruj, ale zachowaj ostrożność – nie wszystkie byty astralne są tym, za kogo się podają, i nie wszystkie dobrze ci życzą. Mądrze jest mieć w zanadrzu dobry rytuał odpędzający. Jeśli chciałbyś zyskać lepsze zrozumienie jakiejś idei, wyrusz do jej astralnej siedziby. Przykładowo, jeśli chcesz zgłębić Malkut na Drzewie Życia, możesz stworzyć drzwi z koniecznymi atrybutami (jak odpowiednim kolorem, symbolem i materiałem właściwym dla Malkut), aby się tam dostać.

Zawsze upewnij się, by na koniec praktyki powrócić ciałem astralnym do fizycznego. (Pomyśl, co może się stać z ciałem fizycznym, jeśli zostawisz je bez opieki!)

Czas trwania

Przynajmniej pół godziny każdego dnia, aż do osiągnięcia podstawowej sprawności (tj. gdy zawsze doświadczasz planu astralnego i siebie z perspektywy pierwszej osoby, a twoje wyobrażone ciało, lub "ciało światła", jest mocne i stabilne). Później, eksploruj tak często, jak trzeba.

Oczekiwane rezultaty

Opanowanie planu astralnego.

Wznoszenie się na Planach

Streszczenie

Oświecenie jest możliwe na każdym planie i poziomie doświadczenia.

Sedno

* Ekspansja "ja".

* Doświadczenie stanów transowych, mistycznych wizji i procesu oświecenia.

Technika

* Połóż się i rozluźnij.

* Uświadom sobie własne wyobrażone ciało. Mimo, że w zasadzie je sobie tworzysz, powinna istnieć możliwość pozwolenia na samoistne pojawianie się wrażeń z ciała astralnego.

* Gdy już jesteś w ciele astralnym (powinno to zostać opanowane przed podjęciem niniejszej praktyki), wnieś się w górę w linii prostej.

* Nie przestawaj się wznosić. Celem jest ciągle wznoszenie w swoim ciele astralnym, niezależnie od tego, co możesz widzieć, słyszeć czy doświadczyć, dopóki albo nie stracisz przytomności z wyczerpania, albo nie osiągniesz upragnionego rezultatu.

* Gdy się obudzisz, zapisz, co się wydarzyło.

Czas trwania

Raz na dzień.

Oczekiwane rezultaty

Bogactwo cudownych zdarzeń mistycznych. Wraz z oddaną praktyką, możesz oczekiwać zaangażowania w proces oświecenia.

Dywinacja

Streszczenie

Aby wydywinować odpowiedź na pytanie, konieczne jest posiadanie zestawu reprezentacji możliwych odpowiedzi na nie; i tak też co lepsze systemy dywinacyjne, jak I Ching i Tarot, ewoluowały w kompletne mapy rzeczywistości, gdzie każde zjawisko można przypisać do "właściwego miejsca" lub znaczenia.

Sedno

Ciągle stosowanie tych map nie tylko pozwoli ci przewidywać przyszłość, tj. symbole odczytane w odpowiedzi będą dzielić naturę z przyszłym wydarzeniem, ale i do pewnego stopnia ułatwi zrozumienie przeszłości i teraźniejszości. Dywinacja to środek zdobywania mądrości.

Technika

Istnieją trzy podejścia do dywinacji, dla których przygotowałem trzy ćwiczenia:

Ćwiczenie 1.

* Zbadaj istniejącą metodę dywinacji, która oferuje całościową mapę świata, jak na przykład Tarot czy I Ching.

* Przez miesiąc albo dłużej, przeprowadzaj odczyty na dzień lub tydzień do przodu i notuj wyniki.

Ćwiczenie 2.

* Zbadaj istniejącą metodę dywinacji, która oferuje proste odpowiedzi "tak" i "nie", jak wahadélko czy tabliczkę Ouija.

* Przez miesiąc albo dłużej, przeprowadzaj dywinację na dzień lub tydzień do przodu i notuj wyniki.

Ćwiczenie 3.

* Wymyśl własną metodę dywinacji.

* Przez miesiąc albo dłużej, przeprowadzaj dywinację na dzień lub tydzień do przodu i notuj wyniki.

Oczekiwane rezultaty

Odpowiedzi na twoje pytania oraz środek porozumiewania się z pozaludzkimi inteligencjami.

Święty Anioł Stróż

Streszczenie

Wszechświat jest Boskością wyrażoną w materii. Wszechświat bierze udział w procesie urzeczywistnienia siebie jako Boskości i to "oświecenie" jest przeznaczeniem wszystkich żywych stworzeń. Jednakże, ta realizacja jest niedualna, a zatem jakakolwiek próba osiągnięcia tego "oświecenia" jest nieuchronnie krokiem w przeciwnym do niego kierunku.

Jedną z metod obejścia tej przeszkody jest praca z dualistyczną ekspresją niedualnego. *Święty Anioł Stróż* jest jedną z takich ekspresji, a więc może być uznany za twoje przyszłe magiczne "ja" (jako że niedualne jest twoim nieuchronnym losem).

Ponieważ *Święty Anioł Stróż* jest twoim przyszłym magicznym "ja", on lub ona jest najlepszym w swoim rodzaju guru.

Sedno

Szybka droga do magicznej mocy i oświecenia. Tak naprawdę nie jesteś magiem, dopóki wiedza i konwersacja twojego ŚAS nie została osiągnięta.

Praktyka

* Zdecyduj, że chcesz zyskać wiedzę i konwersację swojego Świętego Anioła Stróża.

* Wymyśl rytuał, poprzez który wezwiesz swojego anioła i poprosisz go o kontakt z tobą. Bardzo prostym przykładem może być stworzenie reprezentacji twojego ŚAS, jak np. arbitralnego, abstrakcyjnego glifu, i patrząc nań, na papierze czy w wyobraźni, powiedz: "Wzzywam cię, mój Święty Aniele Stróże," i: "Proszę cię, skontaktuj się ze mną". (W moim przypadku, miałem dobre rezultaty prosząc mojego anioła o kontakt poprzez sen.)

* Powtarzaj tę inwokację, która może być tak prosta jak powyższy przykład, lub tak złożona, jak dwunastoczęściowy poemat. Powtarzaj tyle razy, ile uznasz za konieczne. Wchodzenie wcześniej w stan medytacji może okazać się pomocne, tak jak może to też zrobić słabo oświetlona świątynia, wypełniona kadzidłem. Stwórz dowolną atmosferę i warunki, jakie uznasz za niezbędne.

* *Nie* odpędzaj po rytuale; ŚAS ma pozostać w pobliżu.

* Czekaj na wyniki.

Czas trwania

Inwokuj po pół godziny dziennie i rób to każdego dnia, tak długo, aż ci się uda. Po złapaniu kontaktu, będziesz pracować ze swoim ŚAS przez resztę swojego życia.

Oczekiwane rezultaty

Przede wszystkim, dziesięciokrotna poprawa twoich magicznych zdolności. Po drugie, pod względem magicznego rozwoju będziesz dostawać dokładnie to, czego będziesz potrzebować, w dokładnie odpowiednim czasie. Doświadczysz powodzenia w medytacji w stopniu i częstotliwości wysoko ponad tymi, które były możliwe bez twojego ŚAS.

Postęp

Gdy tylko złapiesz kontakt, będziesz otrzymywać od ŚAS nauki, które ostatecznie doprowadzą cię do unii z nim, po doświadczeniu zwanym "Przekraczaniem Otchłani".

Następne jest oświecenie.